



KOBIETY W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Scenariusz zajęć dla uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych



Nauczycielko/Nauczycielu,

otrzymujesz materiały edukacyjne przygotowane w ramach akcji BohaterON w Twojej Szkole 2025, z pomocą których przeprowadzisz lekcje z zakresu edukacji historyczno-patriotycznej na temat Powstania Warszawskiego.

Tegoroczną edycję poświęciliśmy kobietom – uczestniczkom powstania, które stanowiły około 20 proc. wszystkich powstańców i odegrały niezwykle ważną rolę w jego przebiegu.

„Niezapomniane bohaterki – rola kobiet w Powstaniu Warszawskim” to propozycja 90-minutowych zajęć rekomendowanych dla uczniów klas 7 i 8 szkoły podstawowej. Scenariusz możesz realizować na lekcji historii, j. polskiego, w ramach godziny wychowawczej bądź pozalekcyjnych spotkań z uczniami.

Podstawą scenariusza jest odcinek serii „Co za historia” pt. „Kobiety w Powstaniu Warszawskim”. Autorem kanału jest Arkadiusz Pater – nauczyciel historii, który już od ponad pięciu lat swoimi filmami pokazuje uczniom, że historia może być czadowa i wcale nie trzeba się jej bać.

Dziękujemy, że sięgasz po nasze materiały. Życzymy powodzenia na zajęciach, a Twoje sprawozdanie będzie dla nas cenną informacją zwrotną.

Zespół BohaterON

Wskazówki dla prowadzącej/ego zajęcia:

W tym roku chcemy zwrócić szczególną uwagę uczniów na udział dziewcząt i kobiet w działaniach zbrojnych, a także w łączności, opiece medycznej, zaopatrzeniu i wspieraniu walczących. Temat ten może mieć istotny wpływ na to, jak uczestnicy lekcji będą patrzeć na sytuację kobiet w trudnych momentach dziejów. Może także pobudzić do refleksji nad tym, czym jest odpowiedzialność, odwaga, wytrwałość i jak wyobrażamy sobie strategie dążenia do tych wartości, szczególnie w kontekście płci. Wobec jakich wyzwań stoją mężczyźni i kobiety w sytuacji wojny? Czy któraś płć ma większe „zasługi”? Czy da się ocenić, kto oddaje i ryzykuje więcej?

Podczas lekcji warto:

- angażować uczniów w dyskusję i dawać im prawo do wyrażania swojego zdania, ale w oparciu o fakty;
- używać języka obserwacji i faktów, a nie ocen, etykiet, a szczególnie – nie języka pogardy;
- poprosić o próbę spojrzenia na temat z różnych perspektyw (własnej płci i płci przeciwnej).

Trzeba przy tym pamiętać, że uczniowie klas VII-VIII są w okresie dojrzewania (i mogą np. wstydzić się wyrażania zdania o związku płci z rolami społecznymi), szukają swojej tożsamości (nie bardzo rozumieją siebie, a co dopiero innych), mogą mieć przejściowo niższy poziom empatii. To nie ich wina – przechodzą specyficzny okres rozwoju. Jednocześnie mogą być bardzo wrażliwi, ale z trudnymi emocjami radzić sobie w sposób, który dorosłym wydaje się niewłaściwy (śmiech, drwina, obojętność). To nie znaczy, że nie należy z nimi rozmawiać o udziale kobiet w wojnie, wręcz przeciwnie! Ale warto mieć świadomość, że treść lekcji może powodować w uczniach różne postawy i niezręczne zachowania. Warto skupić się na tym, by lekcję udało się przeprowadzić w sposób angażujący i dopilnować, by uczniowie wyrażali się z szacunkiem lub neutralnie. To już będzie duży sukces.

Joanna Szulc, psycholożka,
dziennikarka, autorka tekstów i książek
o wychowaniu dzieci i młodzieży

Niezapomniane bohaterki.

Rola kobiet w Powstaniu Warszawskim.

Czas trwania:

90 minut

Autorka:

Agnieszka Wrzesińska - absolwentka historii i historii w przestrzeni publicznej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 2020 roku nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w szkołach podstawowych i liceach. Obecnie pracuje w SP nr 60 we Wrocławiu oraz Niepublicznym Liceum Sztuk Plastycznych Cosinus we Wrocławiu. Bliska jest jej mikrohistoria, a także historia kobiet. Działa w social mediach jako Szalona Historyczka, gdzie pokazuje swoją pracę i popularyzuje wiedzę historyczną.

Grupa docelowa:

ucennice i uczniowie klas 7 i 8 szkoły podstawowej

Materiały do zajęć:

komputer z dostępem do internetu i głośnikami, rzutnik lub tablica multimedialna, tablica, pisaki, markery, kredki, wydrukowane materiały (załączniki), koperty, taśma, nożyczki

Materiały dydaktyczne

- odcinek „Kobiety w Powstaniu Warszawskim” na kanale „Co za historia” (13 minut)
- załącznik nr 1 – materiały do pracy w grupach (do wydruku i podziału na koperty)
- załącznik nr 2 – Karta Bohaterki (do wydruku)

Metody i formy pracy:

pogadanka, mapa myśli, burza mózgów

Cele lekcji

Uczennica/uczeń:

- wie, kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie i ile trwało,
- zna pojęcia: godzina „W”, sanitariuszka, obóz jeniecki, szpital polowy,
- wie, że kobiety w powstaniu pełniły różne role - bojowe, ale także pomocnicze i cywilne,
- potrafi wskazać i opisać konkretne przykłady bohaterek Powstania Warszawskiego,
- umie pracować w grupie, analizować materiały w tym teksty źródłowe.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

Wprowadzenie: do 10 min

Prowadząca/y zajęcia pyta uczniów i uczennice: Z czym kojarzy się Wam Powstanie Warszawskie?

Odpowiedzi zapisujemy wspólnie w formie mapy myśli na tablicy (można też wykorzystać do tego aplikację mentimeter albo inną podobną).

Na podstawie zebranych skojarzeń uzupełniamy i porządkujemy wiedzę uczniów wprowadzając podstawowe informacje na temat Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godzinie „W”, czyli 17:00. W konspiracji często posługiwano się kryptonimami, by utrudnić okupantowi rozszyfrowanie przekazów – dlatego zamiast mówić „17:00” używano określenia „godzina W”, a samo powstanie funkcjonowało pod kryptonimem „akcja Burza”. Tego dnia tysiące młodych warszawiaków i warszawianek stanęło do nierównej walki, angażując się na różne sposoby – w Poczcie Polowej, w opiece nad rannymi w szpitalach, w zaopatrzeniu i przygotowywaniu posiłków czy w pracy radiostacji. Każdy podejmował zadania najlepiej, jak potrafił. Powstanie trwało 63 dni – od 1 sierpnia do 2 października 1944 roku – wypełnione ciężkimi i dramatycznymi starciami z niemieckim okupantem.

Następnie, jeśli wśród skojarzeń uczniów i uczennic nie pojawił się ten wątek, prowadząca/y zadaje pytanie: A czy Waszym zdaniem kobiety również brały udział w Powstaniu Warszawskim? W jakich rolach mogły się angażować?

Uczniowie i uczennice podają swoje pomysły, które dopisujemy do mapy myśli na tablicy.

Moduł I: do 20 min

Prowadząca/y zajęcia prezentuje film z kanału „Co za historia”:

Prosimy uczniów, aby podczas oglądania notowali w zeszycie, jakie zadania wykonywały kobiety w Powstaniu Warszawskim.

Po filmie zachęcamy do rozmowy o tym, co najbardziej zapadło uczniom i uczennicom w pamięć, a następnie wyjaśniamy pojęcia i role, które mogły być niezrozumiałe. Równocześnie uzupełniamy wspólnie przygotowaną wcześniej mapę myśli o nowe informacje.

Pytania pomocnicze do rozmowy:

- Ile kobiet brało udział w Powstaniu Warszawskim?
- Co mogły przewozić kurierki?
- Co robiły zakonnice w trakcie powstania?
- Czy kobiety były przygotowywane do powstania?
- Czy kobiety trafiały do niewoli, tak jak mężczyźni?
- Jakie cechy – według Was – miały kobiety uczestniczące w powstaniu?
- Z jakimi trudnościami spotykały się kobiety w trakcie powstania?

Pojęcia, które mogą wymagać wyjaśnienia:

Wojskowa Służba Kobiet - kobieca organizacja wojskowa powołana na mocy rozkazu dowódcy AK. W czasie Powstania Warszawskiego liczyła ok. 7 tysięcy kobiet; pełniły one różne zadania – od opieki nad rannymi i przenoszenia meldunków, po służbę w radiostacjach, zdobywanie żywności, a nawet walkę z bronią w ręku.

Sanitariuszka - kobieta, która podczas wojny opiekowała się rannymi żołnierzami i cywilami: udzielała pierwszej pomocy, opatrywała rany, pomagała w ewakuacji poszkodowanych i wspierała lekarzy w szpitalach polowych.

Łączniczka - kobieta, która w czasie wojny przenosiła meldunki, rozkazy i informacje między oddziałami, często działając potajemnie i narażając życie, by utrzymać kontakt w walczących jednostkach.

Działania dywersyjne - tajne akcje mające na celu osłabienie wroga, np. wysadzanie torów kolejowych, niszczenie magazynów, unieruchamianie sprzętu wojskowego czy zakłócanie łączności.

Kurierka AK - kobieta, która potajemnie przewoziła meldunki, rozkazy, broń lub pieniądze między różnymi miastami i oddziałami, często narażając życie podczas podróży przez tereny kontrolowane przez wroga.

„Peżetki” - członkinie konspiracyjnej organizacji kobiet Pomoc Żołnierzowi (PŻ). Zajmowały się m.in. organizowaniem wyżywienia i miejsca odpoczynku, praniem, naprawą ubrań, opieką nad rannymi i chorymi żołnierzami oraz zapewnieniem rozrywek np. odwiedzin czy pisania listów.

Cywil - osoba, która nie brała bezpośredniego udziału w walce i nie należała do wojska, lecz podczas wojny żyła w okupowanym mieście.

Moduł I: do 50 min

Prowadząca/y dzieli klasę na 5 grup (materiał dla 6. grupy jest przewidziany w przypadku dużej liczebności klasy; można go także wykorzystać wcześniej jako wzór przygotowany przez nauczyciela).

Każda grupa otrzymuje w kopercie zestaw materiałów (**załącznik nr 1**), dotyczący innej kobiety – uczestniczki Powstania Warszawskiego.

Zadaniem uczniów i uczennic jest zapoznać się z materiałami znajdującymi się w kopercie i dowiedzieć się, kim była ich bohaterka w czasie Powstania Warszawskiego.

Na tej podstawie wypełnić Kartę Bohaterki ([załącznik 2](#)), która składa się z 4 stron:

strona 1 – imię i nazwisko, pseudonim, wiek w czasie powstania oraz zdjęcia bohaterki

strona 2 – opis: czym się zajmowała, jakie pełniła zadania.

strona 3 – charakterystyka: jaka była, jakie cechy ją wyróżniały.

strona 4 – kartka z pamiętnika napisana w imieniu bohaterki, z wybraną przez uczniów datą, odzwierciedlająca jej emocje, myśli i przesłanie dla innych.

W trakcie pracy prowadząca/y podchodzi do grup, wspiera je i odpowiada w razie potrzeby.

Po zakończeniu pracy przedstawiciele każdej grupy prezentują swoją Kartę Bohaterki na forum klasy. Łączą taśmą kartki tak, aby powstał jeden plakat, który następnie przypinają do tablicy magnesami lub wieszają w widocznym miejscu w klasie.

Podsumowanie: **do 10 min**

Na zakończenie zajęć prowadzący/ąca zadaje pytanie: Co chciał(a)byś powiedzieć kobiecie – uczestniczce Powstania Warszawskiego?

Chętni uczniowie i uczennice odpowiadają ustnie. Jeśli potrzebna jest pomoc w sformułowaniu wypowiedzi, można zadać pytania pomocnicze, np.:

- Za co chciał(a)byś jej podziękować?
- O co chciał(a)byś ją zapytać?
- Co w jej postawie zrobiło na Tobie największe wrażenie?

Notatki:

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 1

Materiał 1

Zofia Lokajska-Domańska, ps. „Zocha”, urodziła się 23 kwietnia 1911 roku w Warszawie. W czasie wojny działała w konspiracji, należąc do tzw. peżetek, zajmowała się m.in. kupowaniem broni od Niemców. Podczas Powstania Warszawskiego pełniła funkcję łączniczki kompanii ochrony Sztabu Obszaru Warszawskiego AK „Kosztą” oraz organizowała wyżywienie dla żołnierzy. Jej brat, Eugeniusz – fotograf – przekazywał jej klisze, które dzięki niej udało się ocalić przed zniszczeniem.

Po kapitulacji powstania, wraz z matką córeczką, opuściła Warszawę i trafiła do niemieckiego obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie. W latach 1952–1953 została aresztowana za swoją działalność konspiracyjną. Zmarła 17 września 2009 roku.

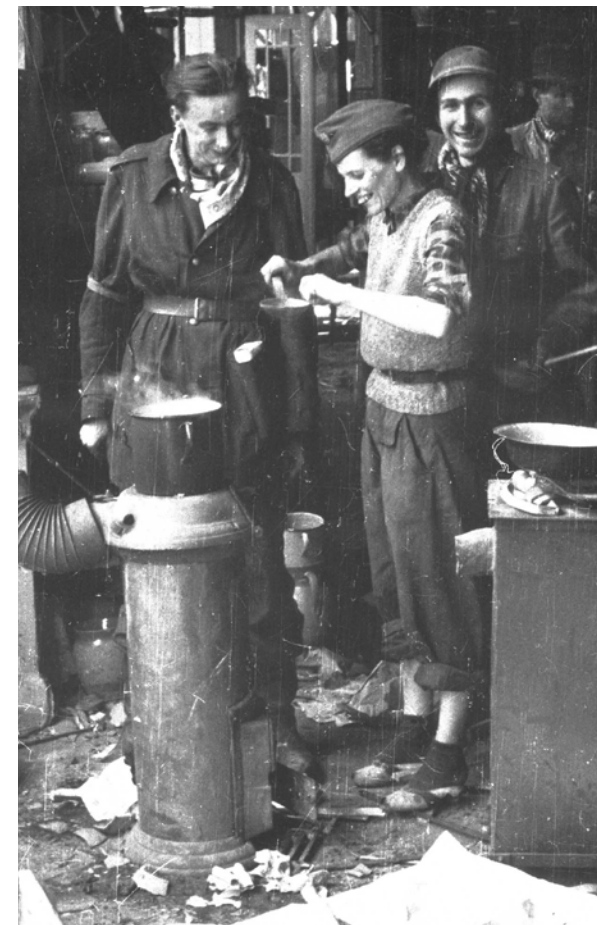
Opracowanie własne na podstawie:

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zofia-domanska,8474.html>

<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zofia-lokajska-domanska,770.html>

Materiał 2

Zofia Lokajska-Domańska. Źródło: z zasobu AIPN, Eugeniusz Lokajski ps. „Brok”

Materiał 2

Powstańcza kuchnia polowa z „kozą” i grupa powstańców z kompanii „Kosztą”. Od lewej: Wiktor Boryczko „Dzierżak”, Zofia Domańska „Zocha” i Henryk Jagieła „Kwiatek”. Źródło: Wikipedia, Eugeniusz Lokajski ps. „Brok”

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 1

Materiał 4

„Chyba byłam ważna, bo miałam dostęp do dowódcy, to już było najważniejsze, a poza tym nie cofałam się nigdy przez żadnym zadaniem, ale w czasie okupacji, w czasie powstania, to śmierć była przeważnie przypadkowa, to nie było tak, że ktoś szedł, walczył i zginął, tylko bardzo przypadkowe były śmierci i niepodziewane, to było właśnie najtragiczniejsze.”

Źródło: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zofia-lokajska-domanska,770.html>

Materiał 5

„(...) ja się zaraz zajęłam wyżywieniem żołnierzy. Wydawałam tylko zupę, bo nic innego nie było, ale były płatki owsiane i kasza była, i mięso też się znajdowało od czasu do czasu. Prowadziłam punkt żywienia dla żołnierzy, ale nie tylko, wszyscy jedli.

Gdzie znajdowała się garkuchnia, w której pani pracowała?

To nie garkuchnia, to był sklep „U Bruna”, to była nie kuchnia, tylko koza jednofajerkowa, gotowałam na tym krupnik, zawsze się coś gorącego dostało żołnierzom.

Skąd pani brała produkty do gotowania?

Było dużo sklepów. „U Bruna” było też dużo kaszy, mięsa było mało, nie było, ale był smalec, dużo smalcu było, placki smażyłam, później włączyłam do tego łączniczki, one też się zajmowały kuchnią, to znaczy przynosiły placki, kaszę i rozdawały jedzenie, tak że żołnierze nie byli głodni.”

Źródło: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zofia-lokajska-domanska,770.html>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 2

Materiał 1

Halina Jędrzejewska jeszcze przed wojną należała do 3 Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej, zwanej „Czerwoną Trójką”. Po powrocie z terenów okupowanych przez Związek Sowiecki w maju 1940 roku ponownie podjęła naukę na tajnych kompletach w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Warszawie. Tu wraz z innymi harcerzami w lipcu 1940 roku rozpoczęła działalność konspiracyjną jako łączniczka. Do Armii Krajowej dołączyła w 1942 roku.

Przed wybuchem powstania warszawskiego zajmowała się przede wszystkim przekazywaniem rozkazów, meldunków, prasy, a także broni. Przygotowując się do zrywu, przeszła podstawowe szkolenie medyczne. „Uczyłyśmy się zakładać opatrunki, opatrzywać rany, przygotowywać unieruchomienie, zakładać chustę trójkątną, zakładać opatrunki unieruchamiające górę, bark.

W powstaniu warszawskim służyła w Batalionie „Miotła” jako sanitariuszka. Brała udział w walkach na Woli, Starym Mieście, Czerniakowie i ulicy Książęcej. Doświadczenia wojenne wpłynęły na jej decyzję o studiowaniu medycyny. Studia na Uniwersytecie Warszawskim ukończyła w lutym 1952 roku. W maju tego samego roku rozpoczęła pracę w klinice ortopedycznej, gdzie pracowała do przejścia na emeryturę w 1987 roku. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zaangażowała się w pracę w środowisku kombatanów.

Źródło: <https://polska-zbrojna.pl/Mobile/Article-Show/44343>

Materiał 2

Halina Dudzik-Jędrzejewska „Sławka”. Fot. archiwum rodzinne.

Materiał 3

„Byłam sanitariuszką liniową, czyli szłam tam, gdzie szli żołnierze oddziału. Jak była walka o monopol, to szłam wśród nich. Za nimi ze swoją torbą sanitarną, po prostu byłam z nimi. Jak szli do natarcia na Stawkach, szłam z nimi. Była trochę inna sytuacja, jak z Zosią Grafczyńską poszłyśmy po rannych. »Niebora« wysłał nas wtedy do oddziału, który miał swoją siedzibę na ulicy Kaczej. Tam w szturmie byli ranni nasi żołnierze, było kilku zabitych. »Niebora« posłał nas na tę placówkę, ponieważ tam była ranna również sanitariuszka i trzeba było po prostu pomóc. To była taka sytuacja, że na rozkaz dowódcy szło się na określoną placówkę. Tak bywało, po 11 sierpnia to, gdzie mój oddział, tam ja. Na przykład walki u Jana Bożego – byłam z nimi. Po prostu taki jest los sanitariuszki liniowej, że idzie tam, gdzie idzie oddział.”

Źródło: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mo-wionej/halina-jedrzejewska,751.html>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 2

Materiał 4

„W czasie Powstania nasza bohaterka poznała swojego przyszłego męża Tadeusza Jędrzejewskiego ps. „Wszebor”. Młody chłopak chciał przypodobać się dziewczynie i przyniósł spragnionej kubek wody. Płyn był mętny i bardzo śmierdzący, ale Sławka nie chciała robić przykrości koledze i go wypita. To wydarzenie dało początek pomału kiełkującemu głębszemu uczuciu.”

Źródło: <https://www.monopolwarszawski.pl/spotkanie-drugie-halina-jedrzejewska-ps-slawka.html>

Materiał 5

„Najbardziej dramatyczne to chyba walka o Stawki. Tam poza wszystkim, za wszelką cenę chciałam uratować jednego z naszych kolegów, który był bardzo ciężko ranny i to mi się nie udało. Przypuszczam, że w ogóle nikomu by się nie udało, bo on po prostu był bardzo ciężko ranny, dwukrotnie. Raz był ciężko ranny wtedy, kiedy go opatrywałam w czasie walk, a potem jak go wyciągnęliśmy z pola walki i jak był transportowany do szpitala, to został ranny on i koledzy, którzy go nieśli. Znowu został na ziemi. Potem zorganizowałam, jeśli tak można powiedzieć, transport do szpitala, z wielkim trudem, bo ostrzał był duży, żołnierze byli w walce, a tutaj trzeba było zachęcić ludność cywilną do tego, żeby zanieść go do szpitala. To było bardzo trudne, ale jakoś się udało. Transport był do Jana Bożego. Mimo, że w szpitalu była sytuacja dramatyczna, bo były tak ciężkie walki, że do Jana Bożego napływali nieustannie ranni. Lekko rannych tam nie było, bo lekko rannych nie przynosiło się do szpitala, a oni sami nie przychodzili, tylko zostawali w oddziale, tylko ciężko rannych się transportowało. [Ranni leżeli] nosze przy noszach, koc przy kocu, albo w ogóle tak na podłodze. Jednak udało mi się ubłagać lekarza, który tam się pojawił, którego odnalazłam, żeby zajął się naszym kolegą, ponieważ miałam świadomość, że jest bardzo ciężko ranny i że jeśli nie będzie natychmiastowej pomocy, to z całą pewnością zginie. Bardzo szybko się nim zajęto, ale niestety nie udało się go uratować.”

Źródło: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/halina-jedrzejewska,751.html>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 3

Materiał 1

Elżbieta Zawacka, ps. „Zo” (1909-2009), była jedyną kobietą w historii, która została cichociemną – żołnierzem elitarnej jednostki spadochroniarzy Armii Krajowej. Jeszcze przed wojną pracowała jako nauczycielka i działała w harcerstwie.

Podczas II wojny światowej wstąpiła do konspiracji, pełniąc funkcję łączniczki AK. Ponad 100 razy przenosiła tajne meldunki i dokumenty między Warszawą a Londynem – była to jedna z najniebezpieczniejszych misji wojennych. W 1943 roku, po szkoleniu w Wielkiej Brytanii, została zrzucona ze spadochronem do okupowanej Polski. Latem 1944 roku wróciła do Warszawy, gdzie objęła kierownictwo komórki odpowiedzialnej za mobilizację kobiet do służby wojskowej.

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku znajdowała się w stolicy i aktywnie zaangażowała się w działania. Choć nie przydzielono jej funkcji frontowej, wykonywała wiele ważnych zadań: przyjmowała powstańców wychodzących z kanałów, kontrolowała szpitale, punkty sanitarne i kuchnie, a także przenosiła broń, w tym granaty „filipinki”. 2 października 1944 roku awansowała do stopnia kapitana. Dzień później, na rozkaz dowództwa, opuściła Warszawę z ludnością cywilną i w Krakowie podjęła próbę odbudowy zerwanej łączności z zagranicą.

Po wojnie, podobnie jak wielu żołnierzy Armii Krajowej, była represjonowana przez władze komunistyczne i trafiła do więzienia. Po wyjściu na wolność poświęciła się nauce – została profesorem Uniwersytetu Gdańskiego. Do końca życia troszczyła się o zachowanie pamięci o cichociemnych i ich wyjątkowej służbie.

Opracowanie własne na podstawie: https://pl.wikipedia.org/wiki/El%C5%BCbieta_Zawacka

Materiał 2**Wspomnienie Jana Nowaka-Jeziorańskiego:**

„Nawet w konspiracji, gdzie panuje anonimowość, „Zo” stała się postacią legendarną. Uchodziła za człowieka ostrego i wymagającego od innych, ale najbardziej od samej siebie. Jej oddanie służbie graniczyło z fanatyzmem. Średniego wzrostu, blondynka o niebieskich oczach miała w sobie coś męskiego. Była surowa, poważna, trochę szorstka i bardzo rzeczowa. W czasie rozmowy ani razu nie uśmiechnęła się, nie padło ani jedno słowo natury bardziej osobistej, nic, co nie wiązało się ze służbowym tematem. „Zo” nie miała na to czasu. Dopiero na pożegnanie poczułem ciepły, mocny uścisk dłoni i usłyszałem lekkie westchnienie: Daj Boże, żebyście dotarli.”

Źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97366,W-konspiracji-byla-postacia-legendarna-Niesamowity-zyciorys-Elzbiety-Zawackiej.html>

Materiał 3

Elżbieta Zawacka w mundurze PWK, 1936 r. (fot. ze zbiorów Fundacji General Elżbiety Zawackiej). Źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97366,W-konspiracji-byla-postacia-legendarna-Niesamowity-zyciorys-Elzbiety-Zawackiej.html>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 3

Materiał 4



Elżbieta Zawacka (w środku) i komendantki plutonów. Garczyn, 1939 r. (fot. ze zbiorów Fundacji General Elżbiety Zawackiej). Źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/97366,W-konspiracji-byla-postacia-legendarna-Niesamowity-zyciorys-Elzbiety-Zawackiej.html>

Materiał 5

Dorota Zawacka-Wakarecy, prezes Fundacji General Elżbiety Zawackiej:

„To było bardzo ważne, kobiety walczyły o niepodległość w czasie II wojny światowej dokładnie tak samo jak mężczyźni, a nie miały takich samych praw, ani takich samych możliwości uzyskania awansu (...) Dbała o pamięć o żołnierzach Armii Krajowej, o kobietach walczących o niepodległość i to wszystko robiła jeszcze w latach 60-tych, kiedy właściwie nikt o tym nie myślał. Już wtedy wiedziała, że to jest ogromnie ważne (...). Zawsze powtarzała, że kobiety to połowa narodu, walcząca o niepodległość tak samo, jak mężczyźni.”

Źródło: <http://dzieje.pl/wideo/zo-jedyna-kobieta-wsrod-cichociemnych-patriotka-walczaca-o-prawa-kobiet>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 4

Materiał 1

Wanda Traczyk-Stawska, ps. „Pączek”, „Atma”, urodziła się 7 kwietnia 1927 roku w Warszawie. Uczęszczała do Szkoły Powszechnej nr 65 na Bródnie, a następnie do szkoły nr 33 na Mokotowie. Była harcerką 42. Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury.

Od 1942 roku działała w konspiracji, biorąc udział m.in. w „małym sabotażu” oraz w akcji „N”, polegającej na dostarczaniu ostrzeżeń Niemcom znęcającym się nad Polakami i Żydami. Równolegle uczęszczała na tajne komplety – udało jej się ukończyć niemal trzy klasy, jednak naukę przerwało aresztowanie jej brata, którego musiała ratować.

Podczas Powstania Warszawskiego została łączniczką. W pierwszych dniach otrzymała przydział do Aleksandra Kamińskiego, autora Kamieni na szaniec. Jej zadaniami były obserwacja wydarzeń ulicznych, przekazywanie informacji, rozdawanie ulotek i meldowanie o przebiegu walk. Następnie trafiła do oddziału dowodzonego przez „Montera”, gdzie pełniła funkcję strzelca-łączniczki.

Po kapitulacji Powstania została wywieziona do obozów jenieckich. Do Polski wróciła w 1947 roku. Ukończyła studia psychologiczne i podjęła pracę w szkole, a przez całe życie angażowała się w działalność społeczną.

Opracowanie własne na podstawie: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wanda-traczyk-stawska,60.html>

Materiał 2

„Bo musimy być razem. Nigdy więcej osobno! Bo tu leżą moi koledzy, którzy byli z różnych ugrupowań. Tu leżą i Żydzi, i leżą bezwyznaniowi, i komuniści. Bo kiedy przyszła chwila wybuchu powstania byliśmy razem! I trwaliśmy 63 dni razem. Niech ta tradycja „razem” zostanie w Warszawie. Żebyśmy razem umieli dbać o to cudowne miasto.”

Źródło: <https://natemat.pl/316497,apel-wandy-traczyk-stawskiej-do-politykow-juz-jestem-bardzo-stara>

Materiał 3

„Peemek” to maskotka, za którą kryje się niezwykła historia. Małpka trafiła w ręce Wandy Traczyk-Stawskiej, ps. „Pączek” jako pocieszenie w zamian za oddanie broni po kapitulacji powstania warszawskiego.

Maskotkę znaleźli żołnierze Armii Krajowej w pokoju dziecięcym jednej ze zburzonych kamienic w Śródmieściu Północnym pod koniec walk powstańczych we wrześniu 1944 roku. Imię Peemek pochodzi od skrótu PM – pistolet maszynowy.

Małpka towarzyszyła Pani Wandzie w czasie najtrudniejszych chwil, skrywając w sobie najcenniejsze drobiazgi – obrączki, zegarki, medaliki. To jedna z najbardziej osobistych pamiątek, która towarzyszyła jej właścicielce niemal przez całe życie.

Źródło: <https://kolekcje.muzeumwarszawy.pl/pl/obiekty/3167/>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 4

Materiał 4

„Powiem na koniec to, co jest dla mnie najpiękniejsze, chociaż wojna jest najohydniejszą rzeczą, jaka się może ludziom przydarzyć. Że kiedy my, pobite wojsko, kapitulując, mając w sercach świadomość tego, że zdradzamy tych, co polegli, bo oni nas osłaniali (...), zrozpaczeni, załamani szliśmy świadomi tego do niewoli, że zdradzamy, że powinniśmy byli walczyć do końca. Szliśmy przerażeni tym, że Warszawa tak wygląda, że powstanie się nie udało. I wtedy ludność cywilna – mówię to, co widziałam, co przeżyłam – stała wzdłuż Alei Jerozolimskich. (...) Kiedy my szliśmy załamani, bojąc się podnieść głowę i spojrzeć na tych ludzi, oni płakali i wołali: dzieci nasze idą”.

Źródło: <https://tvn24.pl/polska/powstanie-warszawskie-wanda-traczyk-stawska-o-izbie-pamieci-na-woli-i-potrzebie-bycia-razem-4654283>

Materiał 5

Nastoletnia Wanda Traczyk. Źródło: https://s.ciekawostkihistoryczne.pl/uploads/2019/07/mini_powst.jpg

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 5

Materiał 1

Barbara Matys-Wysiadecka, ps. „Baśka”, „Baśka Bomba” w konspiracji działała od 1940 roku w Kobiecych Patrolach Minerskich Armii Krajowej. Była jedną z zaledwie pięćdziesięciu wyszkolonych „minerek” w Warszawie. W 1943 roku ukończyła warszawską szkołę pielęgniarstwa PCK, uzyskując dyplom pielęgniarki.

Podczas Powstania Warszawskiego otrzymała przydział do Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, do Oddziału Ostony Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych. Brała udział m.in. w zdobyciu Poczty Głównej (1–2 sierpnia) oraz gmachu PAST-y. Jej głównym zadaniem było rozpoznawanie i wysadzanie niemieckich pozycji, a za odwagę została w 1944 roku odznaczona Krzyżem Walecznych. Wspólnie z koleżankami prowadziła ciężkie walki, przygotowując także własną broń – granaty i ładunki wybuchowe, które torowały drogę żołnierzom. Walczyła do samego końca powstania, a po jego upadku trafiła do obozu Lamsdorf (obecnie Łambinowice).

Po wojnie wróciła do kraju i poświęciła się pracy jako pielęgniarka dziecięca w różnych ośrodkach. Ostatnim miejscem jej pracy było Stołeczne Centrum Rehabilitacji „Stocer” w Konstancinie. Choć próbowała dostać się na studia medyczne we Wrocławiu, uniemożliwiono jej to z powodu wojennej przeszłości i zaangażowania w działalność PSL po 1945 roku. Aktywnie uczestniczyła w działalności kombatanckiej. Zmarła w 2023 roku, mając 100 lat.

Opracowanie własne na podstawie: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/barbara-matys-wysiadecka,1476.html> oraz https://pl.wikipedia.org/wiki/Barbara_Matys-Wysiadecka.

Materiał 2

Powrót z akcji. Od lewej: łączniczka NN, minerka „Iza” Wanda Maciejowska, minerka „Baśka” Barbara Matys-Wysiadecka i „Longin” z Oddz. Ostonowego WZW. Źródło: <https://kw.pl.eu.org/ak/minerki.htm>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 5

Materiał 3

„Wtedy to nie robiło na pani wrażenia, ale jak pani patrzy na to po latach? Jednak kobieta, która zajmuje się materiałami wybuchowymi, to rzadka sprawa. Było dużo formacji, które pomagają Powstaniu, typowo kobiecych. Skąd się u pani wzięło to powołanie, że mogła pani to robić?”

Nie potrafię tego powiedzieć. Cały czas, od momentu w 1939 roku, jak poszłam do szpitala pracować jako ta młoda, zupełnie zielona dziewczyna, gimnazjalistka... Zaraz spotkałam wspaniałych ludzi. Już ojczyma nie było, byli dziadkowie starzy, była matka, ale spotkałam te harcerki. W życiu tak się zdarzało, że spotykałam wspaniałych ludzi.

Tam była pani samarytanką, pomagała pani, niosła pani pomoc, a tu pani jednak burzyła, niszczyła. Nie miała pani żadnych wahań moralnych?

Nie. Wtedy już byłam zaprawionym, można powiedzieć, żołnierzem, że był rozkaz. A jaki będzie ten rozkaz...”

Źródło: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/barbara-matys-wysiadecka,1476.html>

Materiał 4

„Zaciął się nasz karabin maszynowy i jesteśmy w tym wszystkim zgubieni. Trzeba się wydostać, bo się usmażymy, zadusimy. Wtedy poszły w ruch moje ładunki, które miałam w chlebaku. Nie wiadomo było jak gruba jest ściana, jak uda się odpalenie, bo były tylko trzycentymetrowe kawałki lontu ze spłonkami. Trzy centymetry to jest trzy minuty na wycofanie się po odpaleniu.”

Źródło: <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/08/07/5-najodwazniejszych-kobiet-powstania-warszawskiego/>

Materiał 5

„Wybuch był straszny, w ogóle siadło nam wszystko na głowie i jak tylko osiadł pył, to natychmiast [ruszyliśmy] do przodu. (...) Niemcy już mieli uruchomione kaemy i już strzelali. Byli pierwsi ranni, którzy odpadali z drabiny i nasza „Iza” została ranna w piętę. „Hania” wycofała się z nią, a ja biegłam dalej za „Jotesem”. Wpadliśmy do jakiegoś pomieszczenia, w którym już było piekło.”

Źródło: <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/08/07/5-najodwazniejszych-kobiet-powstania-warszawskiego/>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 6

Materiał 1

„W 1937 r. rzeźbiarka Ludwika Nitschowa rozpoczęła pracę nad pomnikiem Warszawskiej Syreny. Pozuje jej młoda studentka etnografii, [...]. Nitschowa zna ją ze spotkań u przyjaciół. Rzeźbiarkę zafascynowała szlachetna, „polska” uroda [...]. Praca nad pomnikiem trwa dwa lata, uroczystość jego odsłonięcia, z udziałem prezydenta Starzyńskiego, ma miejsce na Wybrzeżu Kościuszkowskim 15 sierpnia 1939 r. Dwa tygodnie później wybuchła wojna. [...] wiąże się z ruchem podziemnym i składa konspiracyjną przysięgę w ZWZ, przyjmuje pseudonim „Danuta”.”

Źródło: <http://niezalezna.pl/200971-dziewczyna-chlop-cy-i-bagnet>

Materiał 2

Urodziła się w Mazurkach na Polesiu. Była poetką, harcerką i żołnierzem Armii Krajowej. Z wykształcenia etnografka, pracowała w Mazurskiej Fabryce Mebli w Warszawie. W konspiracji działała jako łączniczka i sanitariuszka pod pseudonimem „Danuta”. Od 1943 roku pisała piosenki, które stały się bardzo popularne wśród żołnierzy i ludności cywilnej.

1 sierpnia 1944 roku, w pierwszym dniu Powstania Warszawskiego, brała udział w ataku na Dom Prasy przy ul. Marszałkowskiej. Podczas akcji, ratując rannych kolegów, została ciężko postrzelona. Pomimo natychmiastowej pomocy i przeprowadzonej operacji w szpitalu polowym, zmarła następnego dnia – 2 sierpnia 1944 roku. Początkowo pochowano ją w ogródku przy ul. Polnej 36, a po wojnie jej ciało przeniesiono na stary cmentarz na Służewie.

Jedną z jej piosenek „Hej chłopcy, bagnet na broń!”, stała się hymnem powstańczym, śpiewanym przez walczących na wszystkich frontach Powstania Warszawskiego.

Opracowanie własne na podstawie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Krystyna_Krahelska

Materiał 3



Strona ausweisu wystawionego Krystynie Krahelskiej przez okupacyjne, niemieckie władze Generalnego Gubernatorstwa. Źródło: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/89398,Smierc-poetki-Krystyna-Krahelska-19141944.html>

ZAŁĄCZNIK 1 / GRUPA 6

Materiał 4



Pomnik Syreny, do którego pozowała poetka. Źródło: Wikipedia

Materiał 5

„Hej chłopcy, bagnet na broń!”

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka przed nami,
Mocne serca, a w rękę karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom, i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę jak tęczę nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga daleka przed nami, trud i znój,
Po zwycięstwo, my młodzi, idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się nad nami roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska, zwycięska, jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Źródło: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/krahelska-k-hej-chlopcy-bagnet-na-bron.html>

ZAŁĄCZNIK 2

Karta 1

Imię i nazwisko

Pseudonim

Wiek w trakcie Powstania Warszawskiego

miejsce na zdjęcie

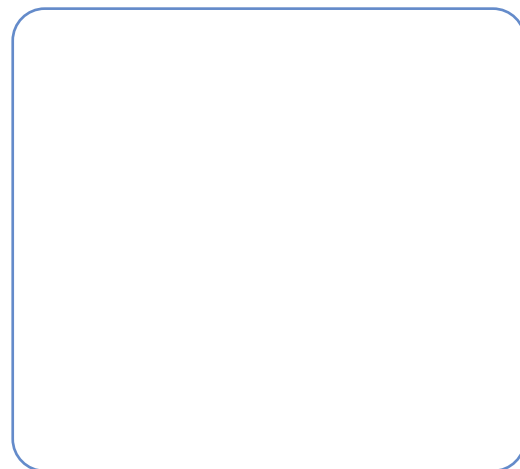
ZAŁĄCZNIK 2

Karta 2

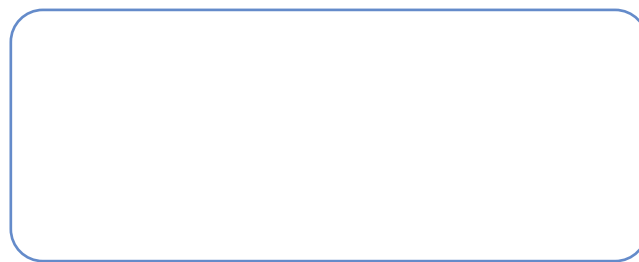
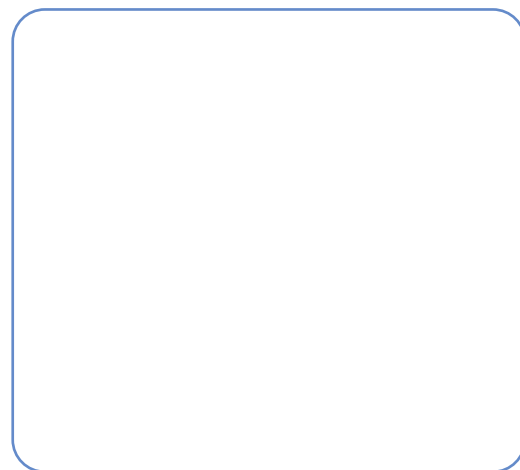
**Czym się zajmowała,
jakie pełniła zadania w Powstaniu
Warszawskim?**

ZAŁĄCZNIK 2

Karta 3



**Jaka była,
jakie cechy ją wyróżniały?**



ZAŁĄCZNIK 2

Karta 4

Wybierz dowolną datę z czasu Powstania Warszawskiego i napisz kartkę z pamiętnika w imieniu swojej bohaterki. Spróbuj oddać jej emocje, myśli oraz to, co chciałaby przekazać innym.

